

Pionki, dnia 8 września 2017 r.



**Do Burmistrza Miasta
Pana Romualda Zawodnika**

List otwarty mieszkańców ul. Zwycięstwa

Zwracamy się do Pana nie tyle o pomoc jak poinformowanie o doświadczeniach nieprawidłowości jakie mają miejsce w związku z prowadzoną działalnością w dziedzinie zaopatrzenia mieszkańców w podstawowe media przez Miejską Spółkę PWKC. Już na wstępie zaznaczamy, że nie przyjmujemy tłumaczenia z Pana strony że jest to spółka prawa handlowego i Pan nic nie może tam ingerować co jest Pana tłumaczeniem w sytuacjach niewygodnych gdy zgłaszane są skargi czy interwencje o doświadczeniach tej instytucji.

To Pan po objęciu stanowiska burmistrza powołał Radę Nadzorczą tej Spółki. To Pana w świetle kamer obsadzał obecnego prezesa Spółki. To Pan uczestniczył w obsadzie nowej kadry kierowniczej Spółki mimo że rzeczywiście jest to spółka prawa handlowego. Jest to Spółka Miejska ze 100 % udziałem miasta czyli jego mieszkańców, a Pan jest reprezentantem.

Temat dotyczy zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 4 maja br., a mianowicie zalania kilku działek jak i budynków mieszkań ściekami miejskimi w wyniku niedopilnowania sieci kanalizacji sanitarnej po opadach deszczu przez służby PWKC.

W nocy z dnia 3 na 4 maja b.r. miały miejsce opady deszczu i wyniku czego doszło do przepełnienia kanalizacji sanitarnej na odcinku ul. Zwycięstwa tuż przed miejską przepompownią ścieków. Temat ten był już poruszany na forach społecznych z czym się Pan niewątpliwie zapoznał. Ale tak dla przypomnienia.

W dniu 30 kwietnia 2017 roku (sobota) ekipa Spółki PWKC przystąpiła prawdopodobnie do konserwacji zasuwy awaryjnej w komorze kanalizacyjnej przy ul. Zwycięstwa. Z przyczyn bliżej nieokreślonych doszło do urwania wrzeciona zasuwy wyprowadzonej do powierzchni jezdni. Nadmienić należy że zasuwa usytuowana jest na poziomie niemal czterech metrów od powierzchni jezdni. Brak tego wrzeciona całkowicie eliminuje możliwość otwarcia tej zasuwy. Mogą to potwierdzić mieszkańcy ul. Zwycięstwa jak i sami pracownicy Spółki. Zupełnie sprawą niezrozumiałą jest to, że odstąpiono od dalszych prac i w takim stanie urządzenie to niezwykle ważne ze względów bezpieczeństwa pozostawiono na kilka dni. Tym bardziej że był to okres wiosenny i nieprzewidziane opady mogły się zdarzyć w każdej chwili. W tej sytuacji można określić takie podejście kierownictwa Spółki PWKC zwinionym działaniem, zaniechaniem sprawcy zdarzenia oraz adekwatnym związkiem przyczynowo-skutkowym pomiędzy działaniem lub zaniechaniem bezprawnym. Niewątpliwie sytuacja ta mogłaby trwać i dłużej gdyby nie doszło do opadów atmosferycznych w nocy z dnia 3 na 4 maja br.

O doświadczeniach samych opadów deszczu w tym dniu to trudno zgodzić się z oświadczeniem Prezesa PWKC, że miały tu miejsce bardzo intensywne i pozanormatywne opady które to spowodowały. A jakie to normy przewidują wielkość opadów do tej zaistniałej sytuacji